# PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII — Warszawa, środa 17 sierpnia 1932 r. — Nr. 186

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A GDAŃSK.

„Wieczernaja Moskwa" 16.VIII, donosi, że klęska dotknęła województwo lwowskie, krakowskie, kieleckie, lubelskie i wołyńskie. przyczem w województwie lwowskiem rdza miała zniszczyć 80 proc. pszenicy. Pismo donosi, że tegoroczny eksport pszenicy polskiej zmniejszył się o kilkaset kwintali.

Der Tag 16.VIII, pisze p. t. „Polen muss endlich Farbe bekennen!", że należy poczekać, czy Polska dotrzyma zobowiązań, przyjętych w ostatnich układach z Gdańskiem. „W każdym razie — pisze dziennik — Polacy umieli wykorzystać akcję bojkotową, którą rząd polski popierał, do tego celu, że stworzyli z niej przedmiot układów". Dziennik zaznacza, że przez nowe układy znów zostały osłabione prawa suwerenne Gdańska; układy te oznaczają tylko dalszy krok na drodze Polski do podporządkowania sobie tego miasta.

Deutsche Tageszeitung 16.VIII, w koresp. z Gdańska pisze p. t. „Polnische Praxis!", że w chwili podpisania układów z Gdańskiem Polacy nie umieli powstrzymać się od wykazania w praktyce, co oznaczają ich słowa, gdyż uczestnicy zjazdu legjonistów, między którymi było wielu żołnierzy czynnej służby, w przejeździe przez Gdańsk śpiewali pieśni przeciwniemieckie i odgrażali się policjantom gdańskim.

Prawda 15.VIII, podaje bez komentarzy wiadomość o podpisaniu układów polsko-gdańskich.

POLSKA A Z. S. R. R. PRZED KONFERENCJĄ ROLNICZĄ.

Cuvantul 13.VIII, stwierdza, że zbliżająca się konfrencja rolnicza w Warszawie będzie miała trudności, bo ani miejsce ani chwila jej nie sprzyjają, a to z powodu podpisania przez Polskę paktu z Sowietami, które dla państw uczestniczących w tej konferencji stanowią właśnie największe niebezpieczeństwo. Wbrew obietnicom danym Paryżowi i Bukaresztowi Polska podpisała umowę i otrzymała od Sowietów przywileje dla swego przemysłu, który wzamian udzili Sowietom kredytów. W ten sposób upadł pomysł łańcucha państw od morza Bałtyckiego do Egejskiego, a Polska zmieniła nietylko swe stanowisko polityczne, lecz także gospodarcze. Państwa bałtyckie bowiem podpisały pakt z Sowietami przed Polską, a o porozumieniu Polski z Litwą niema mowy przed rozwiązaniem zagadnienia Wilna. Upadły więc nawet pozory frontu bałtycko - egejskiego a za zmianą kierunku w polityce poszła zmiana w gospodarstwie, wyrażająca się w wielkich zamówieniach sowieckich w wytwórniach polskich. Jest to tem ważniejsze, że konferncja ta ma przygotować teren dla zebrania komitetu, któremu konferencja w Lozannie poleciła zbadać środki uzdrowienia gospodarczego i finansowego Europy środkowej i wschodniej.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE. POLSKA A NIEMCY.

Der Tag 16.VIII, zamieszcza art. Freytagh-Loringhovena „Dreierlei Aussenpolitik", który pisze, że kanclerz Papen po objęciu stanowiska rozpoczął politykę porozumienia z Francją oraz z Anglją i Włochami, która doprowadzić może do celu, jakim jest przedewszystkiem równouprawnienie Niemiec t. j. wyrzeczenie się przez te państwa pewnych artykułów traktatu wersalskiego. Jednak w akcji tej b. małą rolę odegrał nowy minister spraw zagr. Neurath, który nie kryje się z tem, że chętnie powróciłby do Londynu, i to należałoby mu ułatwić.

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII — Warszawa, środa 17 sierpnia 1932 r. — Nr. 186

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-80 wewn. Nr. 16

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A GDAŃSK.

„Wieczernaja Moskwa" 16.VIII. donosi, że klęska deszczu województwo lwowskie, krakowskie, kieleckie, lubelskie i wołyńskie. przyczem w województwie lwowskiem rdza miała zniszczyć 80 proc. pszenicy. Pismo donosi, że tegoroczny eksport pszenicy polskiej zmniejszył się o kilkaset kwintali.

Der Tag 16.VIII. pisze p. t. „Polen muss endlich Farbe bekennen!", że należy poczekać, czy Polska dotrzyma zobowiązań, przyjętych w ostatnich układach z Gdańskiem. „W każdym razie — pisze dziennik — Polacy umieli wykorzystać akcję bojkotową, którą rząd polski popierał, do tego celu, że stworzyli z niej przedmiot układów". Dziennik zaznacza, że przez nowe układy znów zostały osłabione prawa suwerenne Gdańska: układy te oznaczają tylko dalszy krok na drodze Polski do podporządkowania sobie tego miasta.

Deutsche Tageszeitung 16.VIII. w koresp. z Gdańska pisze p. t. „Polnische Praxis!", że w chwili podpisania układów z Gdańskiem Polacy nie umieli powstrzymać się od wykazania w praktyce, co oznaczają ich słowa, gdyż uczestnicy zjazdu legjonistów, między którymi było wielu żołnierzy czynnej służby, w przejeździe przez Gdańsk śpiewali pieśni przeciwniemieckie i odgrażali się policjantom gdańskim.

Prawda 15.VIII. podaje bez komentarzy wiadomość o podpisaniu układów polsko-gdańskich.

POLSKA A Z. S. R. R. PRZED KONFERENCJĄ ROLNICZĄ.

Cuventul 13.VIII. stwierdza, że zbliżająca się konferencja rolnicza w Warszawie będzie miała trudności, bo ani miejsce ani chwila jej nie sprzyjają, a to z powodu podpisania przez Polskę paktu z Sowietami, którą dla państw uczestniczących w tej konferencji stanowią właśnie największe niebezpieczeństwo. Wbrew obietnicom danym Paryżowi i Bukaresztowi Polska podpisała umowę i otrzymała od Sowietów przywileje dla swego przemysłu, który wzamian udzieli Sowietom kredytów. W ten sposób upadł pomysł łańcucha państw od morza Bałtyckiego do Egejskiego, a Polska zmieniła nietylko swe stanowisko polityczne, lecz także gospodarcze. Państwa bałtyckie bowiem podpisały pakt z Sowietami przed Polską, a o porozumieniu Polski z Litwą niema mowy przed rozwiązaniem zagadnienia Wilna. Upadły więc nawet pozory frontu bałtycko - egejskiego a za zmianą kierunku w polityce poszła zmiana w gospodarstwie, wyrażająca się w wielkich zamówieniach sowieckich w wytwórniach polskich. Jest to tem ważniejsze, że konferencja ta ma przygotować teren dla zebrania komitetu, któremu konferencja w Lozannie poleciła zbadać środki uzdrowienia gospodarczego i finansowego Europy środkowej i wschodniej.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE. POLSKA A NIEMCY.

Der Tag 16.VIII. zamieszcza art. Freytagh-Loringhovena „Dreierlei Aussenpolitik", który pisze, że kanclerz Papen po objęciu stanowiska rozpoczął politykę porozumienia z Francją oraz z Anglją i Włochami, która doprowadzić może do celu, jakim jest przedewszystkiem równouprawnienie Niemiec t. j. wyrzeczenie się przez te państwa pewnych artykułów traktatu wersalskiego. Jednak w akcji tej b. małą rolę odegrał nowy minister spraw zagr. Neurath, który nie kryje się z tem, że chętnie powróciłby do Londynu, i to należałoby mu ułatwić.

„Nowgo ducha, — pisze autor — jaki powstał w polityce zagran., można było poznać tylko w sporze z Polską o flagę. Chłodne a zarazem stanowcze odprawienie polskiego posła przypominało najlepsze angielskie przykłady, — osobnego bowiem niemieckiego dyplomatycznego stylu od czterdziestu lat niestety już niema. Pozostało żywić tylko jedno życzenie, aby odwołanie Rintelena, postanowione jeszcze przed zajściem, nietylko zostało opóźnione o kilka miesięcy, lecz aby je połączono z nadaniem mu awansu. Chodziłoby tu raczej nie o udzielenie zasłużonej nagrody, lecz o utwierdzenie naszego dyplomaty w przeświadczeniu, że zdecydowane bronienie praw niemieckich nie wpływa szkodliwie na karjerę". Autor podnosi dalej, że błędem rządu było wtrącenie się gen. Schleichera do polityki zagranicznej, który opowiedział się za wzmocnieniem polityki niemieckiej na wschodzie, co zresztą stanowi główne założenie polityki partji niemiecko-narodowej. Autor wskazuje, że praktyczne następstwa polityki Papena w Lozannie a ministerstwa spraw zagr. w Genewie były różne, a oprócz tego gen. Schleicher jeszcze inną politykę stara się prowadzić, gubiąc się w platonicznych manifestacjach.

Deutsche Tageszeitung 13.VIII, w art. „Geraubtes Land: Gdingen und Hela" opisuje wrażenia z pobytu w tych miejscowościach; autor podnosi, że Gdynia robi b. dobre wrażenie, gdyż wszystko, co się tam tworzy, świadczy o silnej woli osiągnięcia celu t. j. rozbudowy portu. Na Helu autor widział u ludności obrazy b. cesarzy niemieckich i zaznacza, że chciałaby ona wiedzieć, kiedy wybije godzina wolności.

La Tribuna 13.VIII, w kor. z Warszawy donosi o przebiegu „święta morza", zaznaczając, że uczestniczyły w niem setki tysięcy Polaków, stwierdzających w tym roku szczególnie mocno, że Polacy bez względu na różnice partyjne chcą utrzymać morze w swem posiadaniu. Nie padły okrzyki przeciw Niemcom ani przeciw Gdańskowi, ale naród okazał, że coraz więcej jest przywiązany do morza i nie da go sobie odebrać, czego dowodem powstały z niczego port gdyński.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Le Journal 15.VIII, w art. wst. (St. Brice) pisze, że odrzucenie przez Prezyd. Hindenburga żądań Hitlera postawiło tego ostatniego wobec alternatywy: albo przejść do opozycji albo porzucić drogę legalności. Autor pisze, że Niemcy na terenie międzynarodowym będą teraz wskazywali na to, iż należy popierać rząd, który walczy z hitlerowcami. Lecz rząd ten właśnie wykonuje ten sam nacjonalistyczny program, wobec tego chodzi tu właściwie o to samo tylko pod inną firmą.

Der Tag 14.VIII, pisze, że decyzja prezydenta Hindenburga, ustanawiającego nagrodę tylko dla lotników niemieckich w ostatnim raidzie około Europy, odpowiada uczuciom większości narodu niemieckiego, gdyż przy współpracy międzynarodowej nie należy nigdy zapominać, iż Niemcy na podstawie traktatu wersalskiego znajdują się w wyjątkowem położeniu, a dopiero po uzyskaniu równouprawnienia będą mogły swobodnie uczestniczyć w przedsięwzięciach międzynarodowych, co podkreślił Hindenburg, ograniczając się do ustanowienia nagrody tylko dla lotników niemieckich, a nie dla uczestników raidu wogóle.

EUROPA ŚRODKOWA.

Le Temps 16.VIII, omawia zagadnienie naddunajskie i podnosi, że mylą się ci, którzy sądzą, że sprawa ta została załatwiona w Londynie; przeciwnie jest ona nadal otwarta, a ostatnia pożyczka dla Austrji jest tylko fragmentem. Wkrótce zbierze się konferencja pod przewodnictwem p. Bonneta, na której państwa zajmą inne stanowisko wobec planu Tardieugo, niż w Londynie. Autor wskazuje na trudności rozwiązania zagadnienia naddunajskiego i podkreśla, że nie obejdzie się bez poważnych wzajemnych ofiar.

MOCARSTWA A Z. S. R. R.

Neue Zürcher Ztg. 12.VIII, pisze w art. wst. p. t. „Ottawa i Rosja", że Anglja tylko w małej mierze przeprowadziła swoje plany gospodarcze na konferencji dominjów w Ottawie, a główną przeszkodę stanowiła niechęć tych dominjów do wiązania się w blok, któryby utrudnił poszczególnym dominjom stosunki gospodarcze z innemi krajami, szczególnie z Rosją. Dziennik zaznacza, że w pewnym stopniu osłabi to wpływy angielskie w Rosji i może być uważane za sukces Sowietów.

Prawda 15.VIII, zamieszcza wiadomość o przybyciu do Stambułu rzeczoznawców sowieckich, zaproszonych przez rząd turecki do sporządzenia planu uprzemysłowienia Turcji. Rzeczoznawcy sowieccy zostali powitani przez przedstawicieli ministerstwa gospodarki narodowej, a po przybyciu do Ankary zostali przyjęci przez premjera Ismet Paszę.

WŁOCHY I FRANCJA.

La Tribuna 11.VIII, replikuje tej części prasy francuskiej, która w manewrach włoskich widzi prowokowanie Francji. Dziennik podkreśla, że ani temat manewrów ani sposób ich przeprowadzenia nie usprawiedliwia takich podejrzeń. Państwo, w takim stopniu jak Włochy, zależne od morza, musi ćwiczyć swoją flotę w używaniu tego morza. A podejrzenia, rzucane na Włochy, są tylko wynikiem uprzedzenia do Włoch.

Le Populaire 11.VIII, w art. p. n. „La replique du martyr a celui qui fait les martyrs" (P. Renaudal'a) analizuje enuncjacje Mussoliniego, zamieszczone w jego artykule o faszyźmie, napisanym dla Encyclopedia Italiana, w szczególności o stosunku faszyzmu do pacyfizmu. Mussolini pisze m. inn.: Faszyzm nie wierzy przedewszystkiem ani w możliwość ani w pożytek wiecznego pokoju, odrzuca pacyfizm, gdyż tylko wojna doprowadza natężenie wszelkiej energji ludzkiej do maksimum i nadaje piętno szlachetności narodom, mającym odwagę walczenia. Renaudel w związku z tem pisze:

Dziwnemi wobec powyższych teorji są wysuwane przez Włochy w Genewie propozycje rozbrojenia. Autor sądzi, że w przeciwstawieniu do teorji Mussoliniego należy przypomnieć i zapamiętać następujące słowa Jaurés'a: „Przedewszystkiem należy złamać koła nienawiści wytwarzające wojny, których na-

„Nowego ducha, — pisze autor — jaki powstał w polityce zagran., można było poznać tylko w sporze z Polską o flagę. Chłodne a zarazem stanowcze odprawienie polskiego posła przypominało najlepsze angielskie przykłady, — osobnego bowiem niemieckiego dyplomatycznego stylu od czterdziestu lat niestety już niema. Pozostało żywić tylko jedno życzenie, aby odwołanie Rintelena, postanowione jeszcze przed zajściem, nietylko zostało opóźnione o kilka miesięcy, lecz aby je połączono z nadaniem mu awansu. Chodziłoby tu raczej nie o udzielenie zasłużonej nagrody, lecz o utwierdzenie naszego dyplomaty w przeświadczeniu, że zdecydowane bronienie praw niemieckich nie wpływa szkodliwie na karjerę". Autor podnosi dalej, że błędem rządu było wtrącenie się gen. Schleichera do polityki zagranicznej, który opowiedział się za wzmocnieniem polityki niemieckiej na wschodzie, co zresztą stanowi główne założenie polityki partji niemiecko-narodowej. Autor wskazuje, że praktyczne następstwa polityki Papena w Lozannie a ministerstwa spraw zagr. w Genewie były różne, a oprócz tego gen. Schleicher jeszcze inną politykę stara się prowadzić, gubiąc się w platonicznych manifestacjach.

Deutsche Tageszeitung 13.VIII. w art. „Geraubtes Land: Gdingen und Hela" opisuje wrażenia z pobytu w tych miejscowościach; autor podnosi, że Gdynia robi b. dobre wrażenie, gdyż wszystko, co się tam tworzy, świadczy o silnej woli osiągnięcia celu t. j. rozbudowy portu. Na Helu autor widział u ludności obrazy b. cesarzy niemieckich i zaznacza, że chciałaby ona wiedzieć, kiedy wybije godzina wolności.

La Tribuna 13.VIII. w kor. z Warszawy donosi o przebiegu „święta morza", zaznaczając, że uczestniczyły w niem setki tysięcy Polaków, stwierdzających w tym roku szczególnie mocno, że Polacy bez względu na różnice partyjne chcą utrzymać morze w swem posiadaniu. Nie padły okrzyki przeciw Niemcom ani przeciw Gdańskowi, ale naród okazał, że coraz więcej jest przywiązany do morza i nie da go sobie odebrać, czego dowodem powstały z niczego port gdyński.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Le Journal 15.VIII. w art. wst. (St. Brice) pisze, że odrzucenie przez Prezyd. Hindenburga żądań Hitlera postawiło tego ostatniego wobec alternatywy: albo przejść do opozycji albo porzucić drogę legalności. Autor pisze, że Niemcy na terenie międzynarodowym będą teraz wskazywali na to, iż należy popierać rząd, który walczy z hitlerowcami. Lecz rząd ten właśnie wykonuje ten sam nacjonalistyczny program, wobec tego chodzi tu właściwie o to samo tylko pod inną firmą.

Der Tag 14.VIII. pisze, że decyzja prezydenta Hindenburga, ustanawiającego nagrodę tylko dla lotników niemieckich w ostatnim raidzie około Europy, odpowiada uczuciom większości narodu niemieckiego, gdyż przy współpracy międzynarodowej nie należy nigdy zapominać, iż Niemcy na podstawie traktatu wersalskiego znajdują się w wyjątkowem położeniu, a dopiero po uzyskaniu równouprawnienia będą mogły swobodnie uczestniczyć w przedsięwzięciach międzynarodowych, co podkreślił Hindenburg, ograniczając się do ustanowienia nagrody tylko dla lotników niemieckich, a nie dla uczestników raidu wogóle.

EUROPA ŚRODKOWA.

Le Temps 16.VIII. omawia zagadnienie naddunajskie i podnosi, że mylą się ci, którzy sądzą, że sprawa ta została załatwiona w Londynie; przeciwnie jest ona nadal otwarta, a ostatnia pożyczka dla Austrji jest tylko fragmentem. Wkrótce zbierze się konferencja pod przewodnictwem p. Bonneta, na której państwa zajmą inne stanowisko wobec planu Tardieugo, niż w Londynie. Autor wskazuje na trudności rozwiązania zagadnienia naddunajskiego i podkreśla, że nie obejdzie się bez poważnych wzajemnych ofiar.

MOCARSTWA A Z. S. R. R.

Neue Zürcher Ztg. 12.VIII. pisze w art. wst. p. t. „Ottawa i Rosja", że Anglja tylko w małej mierze przeprowadziła swoje plany gospodarcze na konferencji dominjów w Ottawie, a główną przeszkodę stanowiła niechęć tych dominjów do wiązania się w blok, któryby utrudnił poszczególnym dominjom stosunki gospodarcze z innemi krajami, szczególnie z Rosją. Dziennik zaznacza, że w pewnym stopniu osłabi to wpływy angielskie w Rosji i może być uważane za sukces Sowietów.

Prawda 15.VIII. zamieszcza wiadomość o przybyciu do Stambułu rzeczoznawców sowieckich, zaproszonych przez rząd turecki do sporządzenia planu uprzemysłowienia Turcji. Rzeczoznawcy sowieccy zostali powitani przez przedstawicieli ministerstwa gospodarki narodowej, a po przybyciu do Ankary zostali przyjęci przez premjera Ismet Paszę.

WŁOCHY I FRANCJA.

La Tribuna 11.VIII. replikuje tej części prasy francuskiej, która w manewrach włoskich widzi prowokowanie Francji. Dziennik podkreśla, że ani temat manewrów ani sposób ich przeprowadzenia nie usprawiedliwia takich podejrzeń. Państwo, w takim stopniu jak Włochy, zależne od morza, musi ćwiczyć swoją flotę w używaniu tego morza. A podejrzenia, rzucane na Włochy, są tylko wynikiem uprzedzenia do Włoch.

Le Populaire 11.VIII. w art. p. n. „La replique du martyr a celui qui fait les martyrs" (P. Renaudel'a) analizuje enuncjacje Mussoliniego, zamieszczone w jego artykule o faszyźmie, napisanym dla Encyclopedia Italiana, w szczególności o stosunku faszyzmu do pacyfizmu. Mussolini pisze m. in.: Faszyzm nie wierzy przedewszystkiem ani w możliwość ani w pożytek wiecznego pokoju, odrzuca pacyfizm, gdyż tylko wojna doprowadza natężenie wszelkiej energji ludzkiej do maksimum i nadaje piętno szlachetności narodom, mającym odwagę walczenia. Renaudel w związku z tem pisze:

Dziwnemi wobec powyższych teorji są wysuwane przez Włochy w Genewie propozycje rozbrojenia. Autor sądzi, że w przeciwstawieniu do teorji Mussoliniego należy przypomnieć i zapamiętać następujące słowa Jaurès'a: „Przedewszystkiem należy złamać koła nienawiści wytwarzające wojny, których na-

stępstwem bywa, że ludzkość rozszarpana często płacze prawie tak samo po zwycięstwie jak po klęsce; niech zatem nas nie obwiniają, że obniżamy odwagę, jednakowoż uważamy, że ludzkość zostanie przeklęta jeżeli dla okazania odwagi będzie wiecznie zabijać.

La Tribuna 14.VIII, w odpowiedzi na krytykę faszyzmu ze strony prasy francuskiej, pisze, że wszystkie narody, nie wyłączając Francji, w wojnach wykazały swoją energję twórczą i cywilizacyjną, a nawet pacyfista Briand powtarzał, że wojny nie będzie, póki on jest na swojem stanowisku; wynika z tego, że nie wierzył on w zupełne jej zarzucenie. Francja pomimo swego pacyfizmu zupełnie nie chce zmniejszyć swoich zbrojeń, gdyż pokój pacyfistów francuskich wynika nie z dążenia do równowagi sił i pogodzenia interesów światowych — ale z układu wersalskiego.

SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA. SPRAWA ROZBROJENIA

Corriere della Sera 14.VIII, nawiązując w art. wst. do mowy Stimsona o pakcie Kelloga zaznacza z zadowoleniem sposób ujęcia neutralności przez Stimsona. Wbrew dotychczasowym zwyczajom czysto formalnego traktowania neutralności w razie starcia zbrojnego, Stimson, opierając się na pakcie Kelloga, podkreśla uprawnienie państw neutralnych do porozumienia się w celu załagodzenia zatargu. Wprawdzie państwa neutralne nie mają siły prawnej do użycia w tym celu, ale jest opinja publiczna, tak dzisiaj ważka w świecie, a państwa są zobowiązane według paktu Kelloga do urabiania tej opinji i polityki narodowej w myśl paktu Kelloga. Dziennik uważa, że takie wyjaśnienie dodaje paktowi znaczenia, a pozatem dowodzi, że Stany Zjednoczone wykazują zainteresowanie sprawami europejskiemi i gotowe są przypominać państwom europejskim zobowiązania wynikające z paktu Kelloga. Wreszcie dziennik wyraża zadowolenie z powodu oświadczenia Stimsona o zbędności umów specjalnych między poszczególnemi państwami gdyż porozumienia częściowe mogłyby szkodzić układom ogólnym; dziennik wyraża domniemanie, iż ta część oświadczenia ma na uwadze porozumienie francusko - angielskie.

RÓŻNE.

Prawda 13.VIII, notuje w art. redakcyjnym głosy pisarzy i publicystów europejskich, stwierdzających zmierzch systemu kapitalistycznego w Ameryce. Kto mógłby przypuścić, zapytuje dziennik, przed kilku laty, że burżuazja zastanawiać się będzie nad możliwością rewolucji socjalistycznej w Stanach Zjednoczonych? A jednak moment ten nadszedł i „zbliża się zmierzch najsilniejszej republiki burżuazyjnej świata".

Nemzeti Ujsag 16.VIII, zamieszcza art. wst. M. Nellera pod tytułem „Gdzie zaczyna się Azja". Autor pisze o posępności pogranicza sowieckiego i o tęsknocie jego mieszkańców do wyzwolenia się z pod jarzma sowieckiego, na co odpowiedzią jest zamiar Sowietów zniszczenia w obrębie granicznym w głąb na 20 km. wszelkiej sadyby ludzkiej i translokowania mieszkańców w głąb Rosji, celem uniemożliwienia raz na zawsze wszelkich prób ucieczki do „szczęśliwej Polski".

Prasa sowiecka wyolbrzymia klęskę rdzy zbożowej w Polsce.

Z CZASOPISM ZAGRANICZNYCH

DODATEK DWUTYGODNIOWY DO „PRZEGLĄDU PRASY ZAGRANICZNEJ"

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A GDAŃSK.

La Revue de Paris 1.VIII, zamieszcza artykuł pióra Roberta de Traz p. t. „Visite à Dantzig". Autor stwierdza, że stan umysłów w Gdańsku jest zły. Gdańszczanie żyją w ciągłej obawie przed polonizacją. O jakimkolwiek ucisku lub podawaniu w wątpliwość niemieckiego charakteru Gdańska niema mowy. Jednakże obawy niemieckie wydają się w pewnym stopniu usprawiedliwione, gdy się zważy, że element niemiecki jest w Prusiech Wschodnich tylko pokostem, który odpada jeżeli się go nie odświeża. Pomimo tarć i trudności ustrój prawny w jaki wyposażono Gdańsk, funkcjonował jeszcze 2-3 lata temu. Od tego czasu aljanci opróżnili Nadrenję, nacjonaliści stali się panami sytuacji w Gdańsku. Postawili sobie podwójne zadanie: obezwładnienie socjalistów i walkę z Polakami. Celu pierwszego dopięli przy pomocy teroru i bojówek, cel drugi jest trudniejszy do osiągnięcia, gdyż Polacy się bronią. Kłamliwe wiadomości sieją panikę i podniecają jeszcze bardziej umysły. Tu autor cytuje znaną kampanję alarmistyczną w sprawie rzekomej okupacji Gdańska i Prus Wschodnich przez Polskę. Są tylko, zdaniem autora, dwa wyjścia z obecnej sytuacji: zmienić system lub uspokoić namiętności. W pierwszym wypadku stworzyłoby się nowe zagadnienie, ulegając złudzeniu, że rozwiązuje się stare. Pozostaje jedynie uspokojenie namiętności. Niech Polska zagwarantuje urzędowo Gdańskowi jego niemiecki charakter i zapewni mu drogą umowy słuszny udział w jej obrocie portowym. Niech Gdańsk udzieli wzamian Polsce gwarancji bezpieczeństwa, zreformuje ustawodawstwo w sprawie mniejszości, zapewni bezstronność sądów. Wreszcie Liga Narodów powinna wejrzeć bliżej w sprawy państwa, nad którem sprawuje pieczę. Dążąc do rozbrojenia świata, niechaj da przykład, rozbrajając Gdańsk.

POLITYKA ZEWNĘTRZNA POLSKI.

Je Suis Partout 6.VIII, wyraża zdziwienie, że na zajutrz po incydentach gdańskich, po objęciu władzy w Niemczech przez Schleichera, zmianie kierunku polityki rządowej we Włoszech i po wypadkach, jakie zaszły w ostatniej fazie konferencji rozbrojeniowej — Polska rozstaje się z francuską misją wojskową. Choć misje francuskie mogły zakończyć swe prace instruktorskie, jednakże były one nadal użytecznym łącznikiem pomiędzy sztabami generalnemi obu krajów. Chyba Polacy nie sądzą — pisze autor, — że znaleźli kompensatę w pakcie zawartym z Sowietami. Jeżeli Polska zamierzała rozbić w ten sposób solidarność niemiecko-rosyjską, powinna pamiętać, że autorem konwencyj wojskowych pomiędzy Moskwą a Berlinem jest gen. von Schleicher.

Spectator 28.VII, komentując pakt o nieagresji polsko-sowiecki wyraża przekonanie, że pakt ten przyczyni się do uspokojenia w tej części Europy, gdzie stabilizacja pokoju jest najbardziej pożądana. Polska nie zdecydowała się czekać na Rumunję i zawarła pakt samodzielnie. W pakcie tym wolno dopatrywać się dowodu, że Polska szczerze pragnęła pomyślnego zakończenia rokowań. Pakt zawiera zobowiązanie wzajemnego nieatakowania w razie napaści ze strony państwa trzeciego. Stanowi to niewątpliwie pewną gwarancję dla Polski przeciw Niemcom.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SPRAWA ROZBROJENIA MORALNEGO. PRZEWIDYWANIE WOJNY.

Affaires Etarngères 25.VIII, stwierdza, że inicjatywa Polski w sprawie rozbrojenia moralnego skierowała ponownie uwagę opinji międzynarodowej na tą sprawę, nad której rozwiązaniem pracuje Komisja i Instytut Współpracy Intelektualnej L. N. W związku z tem, czasopismo ogłasza propozycje wysunięte niedawno na sesji „Komitetu porozumiewawczego stowarzyszeń francuskich dla obrony pokoju przez wychowanie" oraz na posiedzeniach Instytutu Współpracy Intelektualnej. Propozycje te zmierzają do rewizji podręczników szkolnych i metody nauczania historji w duchu zasad rozbrojenia moralnego.

Sunday Times 6.VIII, ogłasza artykuł Wickham Steeda o perspektywach przyszłej wojny. Źródłem tej wojny, zdaniem autora, może być bądź konflikt polsko-niemiecki, bądź powikłania na Dalekim Wschodzie. Wojna ta jednak, choć możliwa, nie jest prawdopodobna; raczej wybuchnie ona na tle rywalizacji interesów amerykańskich, japońskich i brytyjskich w Chinach. Możliwość zatargu mocarstw na Dalekim Wschodzie rysuje się zupełnie wyraźnie, zwłaszcza wobec upadku autorytetu Ligi Narodów i braku jakichkolwiek gwarancyj w pakcie Kelloga. Przyszłą wojnę poprzedzi okres nietyle rozbrajania, ile dozbrajania się państw.

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

L'Europe Nouvelle 30.VII, omawiając sytuację wewnętrzną w Niemczech, podkreśla postępy idej socjalistycznych w Niemczech. Choć władza była w ręku Brüninga, a obecnie Papena — wrogów socjalizmu wcielali oni w życie, zresztą wbrew swej woli, jego program. Niebezpieczeństwo rewolucyjne, w Niemczech ma swe źródło nie w woli ludzkiej lecz w niepowstrzymanym biegu wypadków. Ogromna ilość banków należy dziś do rządu, który w ten sposób ma w ręku przemysł i handel. Rząd zaangażowany jest wszędzie, subwencjonuje bezrobotnych, udziela kredytu przemysłowcom i działalność jego ogarnia coraz szersze dziedziny choć się do tego nie przyznaje. Własność prywatna coraz bardziej kurczy się, staje się raczej pozorna, niż istotna. Burżuazyjny światopogląd zanika w szybkiem tempie.

Druk „Kadra", Warszawa, Długa 50, tel. 11-86-30

Drukowano na prawach rękopisu.

Z CZASOPISM ZAGRANICZNYCH

DODATEK DWUTYGODNIOWY DO „PRZEGLĄDU PRASY ZAGRANICZNEJ"

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A GDAŃSK.

La Revue de Paris 1.VIII. zamieszcza artykuł pióra Roberta de Traz p. t. „Visite à Danzig". Autor stwierdza, że stan umysłów w Gdańsku jest zły. Gdańszczanie żyją w ciągłej obawie przed polonizacją. O jakimkolwiek ucisku lub podważaniu w wątpliwość niemieckiego charakteru Gdańska niema mowy. Jednakże obawy niemieckie wydają się w pewnym stopniu usprawiedliwione, gdy się zważy, że element niemiecki jest w Prusiech Wschodnich tylko pokostem, który odpada jeżeli się go nie odświeża. Pomimo tarć i trudności ustrój prawny w jaki wyposażono Gdańsk, funkcjonował jeszcze 2-3 lata temu. Od tego czasu alianci opróżnili Nadrenję, nacjonaliści stali się panami sytuacji w Gdańsku. Postawili sobie podwójne zadanie: obezwładnienie socjalistów i walkę z Polakami. Celu pierwszego dopięli przy pomocy teroru i bojówek, cel drugi jest trudniejszy do osiągnięcia, gdyż Polacy się bronią. Kłamliwe wiadomości sieją panikę i podniecają jeszcze bardziej umysły. Tu autor cytuje znaną kampanję alarmistyczną w sprawie rzekomej okupacji Gdańska i Prus Wschodnich przez Polskę. Są tylko, zdaniem autora, dwa wyjścia z obecnej sytuacji: zmienić system lub uspokoić namiętności. W pierwszym wypadku stworzyłoby się nowe zagadnienie, ulegając złudzeniu, że rozwiązuje się stare. Pozostaje jedynie uspokojenie namiętności. Niech Polska zagwarantuje urzędowo Gdańskowi jego niemiecki charakter i zapewni mu drogą umowy słuszny udział w jej obrocie portowym. Niech Gdańsk udzieli wzamian Polsce gwarancji bezpieczeństwa, zreformuje ustawodawstwo w sprawie mniejszości, zapewni bezstronność sądów. Wreszcie Liga Narodów powinna wejrzeć bliżej w sprawy państwa, nad którem sprawuje pieczę. Dążąc do rozbrojenia świata, niechaj da przykład, rozbrajając Gdańsk.

POLITYKA ZEWNĘTRZNA POLSKI.

Je Suis Partout 6.VIII. wyraża zdziwienie, że nazajutrz po incydentach gdańskich, po objęciu władzy w Niemczech przez Schleichera, zmianie kierunku polityki rządowej we Włoszech i po wypadkach, jakie zaszły w ostatniej fazie konferencji rozbrojeniowej — Polska rozstaje się z francuską misją wojskową. Choć misje francuskie mogły zakończyć swe prace instruktorskie, jednakże były one nadal użytecznym łącznikiem pomiędzy sztabami generalnemi obu krajów. Chyba Polacy nie sądzą — pisze autor, — że znaleźli kompensatę w pakcie zawartym z Sowietami. Jeżeli Polska zamierzała rozbić w ten sposób solidarność niemiecko-rosyjską, powinna pamiętać, że autorem konwencyj wojskowych pomiędzy Moskwą a Berlinem jest gen. von Schleicher.

Spectator 28.VII. komentując pakt o nieagresji polsko-sowiecki wyraża przekonanie, że pakt ten przyczyni się do uspokojenia w tej części Europy, gdzie stabilizacja pokoju jest najbardziej pożądana. Polska nie zdecydowała się czekać na Rumunję i zawarła pakt samodzielnie. W pakcie tym wolno dopatrywać się dowodu, że Polska szczerze pragnęła pomyślnego zakończenia rokowań. Pakt zawiera zobowiązanie wzajemnego nieatakowania w razie napaści ze strony państwa trzeciego. Stanowi to niewątpliwie pewną gwarancję dla Polski przeciw Niemcom.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SPRAWA ROZBROJENIA MORALNEGO. PRZEWIDYWANIE WOJNY.

Affaires Etrangères 25.VIII. stwierdza, że inicjatywa Polski w sprawie rozbrojenia moralnego skierowała ponownie uwagę opinji międzynarodowej na tą sprawę, nad której rozwiązaniem pracuje Komisja i Instytut Współpracy Intelektualnej L. N. W związku z tem, czasopismo ogłasza propozycje wysunięte niedawno na sesji „Komitetu porozumiewawczego stowarzyszeń francuskich dla obrony pokoju przez wychowanie" oraz na posiedzeniach Instytutu Współpracy Intelektualnej. Propozycje te zmierzają do rewizji podręczników szkolnych i metody nauczania historji w duchu zasad rozbrojenia moralnego.

Sunday Times 6.VIII. ogłasza artykuł Wickham Steeda o perspektywach przyszłej wojny. Źródłem tej wojny, zdaniem autora, może być bądź konflikt polsko-niemiecki, bądź powikłania na Dalekim Wschodzie. Wojna ta jednak, choć możliwa, nie jest prawdopodobna; raczej wybuchnie ona na tle rywalizacji interesów amerykańskich, japońskich i brytyjskich w Chinach. Możliwość zatargu mocarstw na Dalekim Wschodzie rysuje się zupełnie wyraźnie, zwłaszcza wobec upadku autorytetu Ligi Narodów i braku jakichkolwiek gwarancyj w pakcie Kelloga. Przyszłą wojnę poprzedzi okres nietyle rozbrajania, ile dozbrajania się państw.

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

L'Europe Nouvelle 30.VII. omawiając sytuację wewnętrzną w Niemczech, podkreśla postępy idei socjalistycznych w Niemczech. Choć władza była w ręku Brüninga, a obecnie Papena — wrogów socjalizmu — wcielali oni w życie, zresztą wbrew swej woli, jego program. Niebezpieczeństwo rewolucyjne, w Niemczech ma swe źródło nie w woli ludzkiej lecz w niepowstrzymanym biegu wypadków. Ogromna ilość banków należy dziś do rządu, który w ten sposób ma w ręku przemysł i handel. Rząd zaangażowany jest wszędzie, subwencjonuje bezrobotnych, udziela kredytu przemysłowcom i działalność jego ogarnia coraz szersze dziedziny choć się do tego nie przyznaje. Własność prywatna coraz bardziej kurczy się, staje się raczej pozorną, niż istotną. Burżuazyjny światopogląd zanika w szybkiem tempie.

Druk „Kadra", Warszawa, Długa 50, tel. 11-86-30

Drukowano na prawach rękopisu.